



JAZZ, DWA, TRZY...

Prezentujemy: 407 biografii muzyków, 1094 recenzji, 348 artykułów, 6228 płyt, 1289 linków, 126 galerii



Recenzje

Mihály Dresch - Egyenes zene - Straight Music

Poprzednia płyta Drescha "Hungarian Bepop" przyciągała nazwiskiem legendarnego Archiego Sheppa. Tam jednak liderem był nie wielki saksofonista, lecz nieznaną szerzej węgierski muzyk. To spotkanie, mimo nieodłącznych elementów folku, trzeba jednak zaklasyfikować do rodziny jazzu.

Jeszcze wcześniej, na "Quiet As It Is", Dresch związał cygańskiego ducha klarowną formą przemyślanej kompozycji. Widać wyraźny kierunek rozwoju, od rodzimych korzeni po międzynarodową rodzinę jazzową.

Na "Straight Music" całą tę przemyślną konstrukcję diabli wzięli! O ile udało się Dreschowi "wydmuchać" Archiego Sheppa, z muzykami własnego zespołu sobie nie poradził: skrzypek Ferenc Kovacs i grający na tradycyjnym flecie węgierskim Matyas Bólya czynią, co tylko im dusza podpowiada a lider ich nie zatrzymuje. To nie jest próba stworzenia z węgierskiej muzyki ludowej odmiany jazzu, to wyciągnięta przez wybitnych i doświadczonych muzyków esencja muzyki nie poddającej się stylistycznym okowom. Jej radosna motoryka i rzewne łkanie nie pozwalają od niej uciec. Nowa płyta przywodzi na myśl modlitewny a zarazem głęboko afirmatywny ton saksofonu Pharoaha Sandersa. Od wieków ludzie śpiewają, grają i komponują. Dresch przypomina o najprywatniejszych źródłach tej potrzeby. Muzyka jest językiem emocji: czystych, jasnych i ludzkich. A na koniec, Anna Dresch, pannica na oko dziesięcioletnia, śpiewa załamując czystość frazy dziecięcym śmiechem i dociera do nas, że muzyka jest przede wszystkim radością.

Krzysztof Forszpaniak (Audio Video)